

Temat 4. Natura Boga i Jego działanie

Wobec objawiającego się Słowa Bożego właściwą postawą jest wyłącznie adoracja i dziękczynienie. Człowiek pada na kolana przed Bogiem, który będąc transcendentny, jest głębszy od tego, co we mnie najgłębsze.

28-12-2012

1. Kim jest Bóg?

Przez całą historię każda kultura stawiała sobie to pytanie. Działo się

tak do tego stopnia, że pierwsze oznaki cywilizacji na ogół tkwią w środowisku religijnym i kultowym. Wiara w Boga jest najważniejszą rzeczą dla człowieka każdego czasu¹. Istotna różnica polega na tym, w jakiego Boga się wierzy. Rzeczywiście, w niektórych religiach pogańskich człowiek czcił siły natury jako konkretne przejawy sacrum i religie te posiadały wielu bogów uporządkowanych hierarchicznie. Na przykład w starożytnej Grecji również najwyższe bóstwo w panteonie bogów było z kolei rządzone absolutną koniecznością, obejmującą świat i samych bogów². Dla wielu badaczy historii religii w wielu narodach następował stopniowy upadek od chwili „pierwotnego objawienia” jedyne Boga, ale w każdym przypadku, nawet najbardziej zdegradowanych kultów, można odnaleźć w ich obyczajach odblaski lub oznaki prawdziwej religijności: cześć, ofiarę,

kapłaństwo, ofiarowanie, modlitwę, dziękczynienie, i tak dalej.

Rozum, zarówno w Grecji, jak i w innych miejscach, usiłował oczyścić religię pokazując, że najwyższe bóstwo musi być utożsamiane z Dobrem, Pięknem i samym Istnieniem jako źródłem wszystkiego, co dobre, wszystkiego, co piękne, i wszystkiego, co istnieje. Jednak to przynosi inne problemy, a konkretnie oddalenie wiernego od Boga, jako że w ten sposób najwyższe bóstwo było samotne w doskonałej autarchii, ponieważ sama możliwość ustanowienia relacji z bóstwem była widziana jako oznaka jego słabości. Poza tym, nie rozwiązywało to również obecności zła, które pojawia się w jakiś sposób jako konieczne, ponieważ najwyższa przyczyna jest złączona ze światem nieprzerwanym łańcuchem istot pośrednich.

Objawienie judeochrześcijańskie zmieniło radykalnie ten obraz. Bóg jest przedstawiony w Piśmie Świętym jako Stwórca wszystkiego, co istnieje, i jako początek wszelkiej siły naturalnej. Istnienie Boga poprzedza absolutnie istnienie świata, który jest całkowicie zależny od Boga. Tutaj jest zawarta idea *transcendencji*: między Bogiem a światem odległość jest nieskończona i nie istnieje między nimi konieczne połączenie. Człowiek i całe stworzenie mogłoby nie istnieć, a w swoim istnieniu zawsze zależą od kogoś innego, podczas gdy Bóg jest i to jest sam z Siebie. Ta nieskończona odległość, ta absolutna małość człowieka wobec Boga pokazuje, że wszystko, co istnieje, jest dobre, i jest owocem miłości (por. Rdz 1). Władza Boga nie jest ograniczona ani w przestrzeni, ani w czasie, a w związku z tym jego działanie stwórcze jest absolutnym darem. Jest to miłość. Władza Boga jest tak wielka, że chce On zachować

swoją relację ze stworzeniami, a nawet zbawić je, jeżeli z powodu swojej wolności oddaliłyby się od Stwórcy. W związku z tym początek zła należy umieścić w odniesieniu do ewentualnego błędnego użycia wolności przez człowieka, która to rzecz miała miejsce, jak opowiada Księga Rodzaju (zob. Rdz 3), a nie z czymś wewnętrznym w stosunku do materii.

Równocześnie należy uznać, że na podstawie tego, co właśnie wskazano, Bóg jest osobą, która działa z wolnością i z miłością. Religie i filozofia zadawały sobie pytanie, *czym* jest Bóg, natomiast dzięki Objawieniu człowiek jest popychany do zadawania sobie pytania, *kim* jest Bóg (por. *Kompendium*, 37), Bóg, który wychodzi na spotkanie człowieka i szuka go, żeby porozmawiać z nim jak z przyjacielem (por. Wj 33, 11). Jest tak do tego stopnia, że Bóg

objawia Mojżeszowi swoje imię:
„Jestem, który jestem” (Wj 3, 14) jako dowód swojej wierności przymierzu i tego, że będzie towarzyszył Mojżeszowi na pustynię, symbol pokus życia. Jest to tajemnicze imię³, które w każdym razie daje nam poznać bogactwa zawarte w Jego niewysłowionej tajemnicy. On sam jest Tym, od zawsze i na zawsze, który przekracza świat i historię, ale który również troszczy się o świat i kieruje historią. On uczynił niebo i ziemię i on je zachowuje. On jest Bogiem wiernym i przewidującym, zawsze przy swoim ludzie, aby go zbawić. „On jest w najwyższym stopniu święty, «bogaty w miłosierdzie» (Ef 2, 4), zawsze gotowy przebaczać. Jest Bytem duchowym, transcendentnym, wszechmocnym, wiecznym, osobowym, doskonałym. Jest Prawdą i Miłością”. (*Kompendium*, 40).

A zatem Objawienie przedstawia się jako absolutna nowość, dar, który człowiek otrzymuje z góry i który powinien przyjąć z uznaniem pełnym wdzięczności i religijną uległością. W związku z tym Objawienie nie może być zredukowane do zwykłych ludzkich oczekiwań. Idzie ono o wiele dalej. Wobec objawiającego się Słowa Bożego właściwą postawą jest wyłącznie adoracja i dziękczynienie. Człowiek pada na kolana przed Bogiem, który będąc transcendentny, jest *interior intimo meo* [dosł. głębszy od tego, co we mnie najgłębsze]⁴, bliższy mi niż ja sam, i który poszukuje człowieka we wszystkich sytuacjach jego egzystencji: „Stwórca nieba i ziemi, jedyny Bóg, który jest źródłem wszelkiego istnienia, ten jedyny Logos stwórczy, ten stwórczy Rozum, miłuje osobiście człowieka, więcej jeszcze, miłuje go namiętnie i chce z kolei sam być miłowany. Dlatego ten stwórczy Rozum, który

równocześnie miłuje, daje życie historii miłości (...), miłości, która objawia się pełna niewyczerpanej wierności i miłosierdzia; jest to miłość pełna bezgranicznego przebaczenia”5.

2. Jaki jest Bóg?

Bóg z Pisma Świętego nie jest projekcją człowieka, ponieważ Jego absolutna transcendencja może być odkryta tylko spoza świata, a w związku z tym tylko jako owoc Objawienia. To znaczy, że właściwie rzecz ujmując, nie ma objawienia wewnątrz świata. Albo mówiąc inaczej natura jako miejsce objawienia Boga⁶ odsyła zawsze do Boga transcendentnego. Bez tej perspektywy nie byłoby możliwe dla człowieka dotarcie do tych prawd. Bóg jest równocześnie wymagający⁷ i miłujący, o wiele bardziej niż człowiek odważyłby się spodziewać. Rzeczywiście możemy sobie łatwo

wyobrazić wszechmogącego Boga, ale wiele kosztuje nas uznanie, że ta Wszechmoc może nas miłować⁸. Między ludzką koncepcją a objawionym obrazem Boga jest równocześnie ciągłość i nieciągłość, dlatego że Bóg jest Dobrem, Pięknem, Bytem, jak mówiła filozofia, ale równocześnie ten Bóg miłuje mnie, który w porównaniu z Nim jestem niczym. To, co wieczne, szuka tego, co doczesne, i to radykalnie zmienia nasze oczekiwania i naszą perspektywę Boga.

Po pierwsze Bóg jest Jeden, ale nie w sensie matematycznym, jak punkt, tylko jest Jeden w absolutnym sensie tego Dobra, tego Piękną i tego Bytu, od którego wszystko pochodzi. Można powiedzieć, że jest Jeden, dlatego że nie ma innego boga i że Bóg nie ma części. Równocześnie jednak należy powiedzieć, że jest Jeden, dlatego że jest źródłem wszelkiej jedności. Rzeczywiście bez Niego wszystko

ulega rozkładowi i powraca do niebytu. Jego jedność jest jednością Miłości, która jest również Życiem i daje życie. A zatem ta jedność jest czymś nieskończenie więcej niż zwykłą negacją wielokrotności.

Jedność prowadzi do uznania Boga za jedyne prawdziwe. Nawet więcej. On jest Prawdą oraz miarą i źródłem wszystkiego, co jest prawdziwe (por. *Kompendium*, 41). Dzieje się tak dlatego, że właśnie On jest Bytem. Czasami istnieje obawa przed tym utożsamieniem, dlatego że wydaje się, iż mówiąc, że prawda jest jedna, uniemożliwia się wszelki dialog. Dlatego jest tak potrzebne, żeby uważać, iż Bóg nie jest prawdziwy w ludzkim znaczeniu tego słowa, które jest zawsze cząstkowe. Tylko że w Nim Prawda utożsamia się z Bytem, z Dobrem i z Pięknem. Nie chodzi po prostu o logiczną i formalną prawdę, tylko o prawdę, która w pełnym znaczeniu

utożsamia się z Miłością będącą
Udzielaniem się: równocześnie
twórczym, wyłącznym i
powszechnym wylaniem,
wewnętrznym życiem Bożym, które
dzieli i w którym uczestniczy
człowiek. Nie mówimy o prawdzie
formuł albo idei, które zawsze są
niewystarczające, tylko o prawdzie
tego, co rzeczywiste, co w przypadku
Boga jest zbieżne z Miłością. Poza
tym, mówienie, że Bóg jest Prawdą
oznacza, że Prawda jest Miłością. To
nie wzbudza żadnego strachu i nie
ogranicza wolności. W taki sposób że
niezmiennność Boga i Jego jedyność są
zbieżne z Jego Prawdą, jako że jest to
prawda Miłości, która nie może
przemiąć.

A zatem widać, że aby właściwie
zrozumieć chrześcijański sens
Boskich atrybutów, konieczne jest
połączenie afirmacji wszechmocy z
dobrocią i miłosierdziem. Tylko
kiedy się zrozumie, że Bóg jest

wszechmogący i wieczny, można otworzyć się na przytłaczającą prawdę, że ten sam Bóg jest Miłością, wolą Dobra, źródłem wszelkiego Piękn*a* i wszelkim darem⁹. Dlatego dane oferowane przez filozoficzną refleksję są istotne, chociaż w jakiś sposób niewystarczające. Idąc tą drogą od cech, które postrzega się jako pierwsze, do tych, które można zrozumieć tylko poprzez osobiste spotkanie z objawiającym się Bogiem, udaje się dojrzeć, jak te atrybuty są wyrażane odmiennymi terminami tylko w naszym języku, podczas gdy w rzeczywistości Boga są zbieżne i utożsamiają się. Jeden jest Prawdziwy, a Prawdziwy utożsamia się z Dobrem i z Miłością. Przy pomocy innego obrazu można powiedzieć, że nasz ograniczony rozum działa trochę jak pryzmat, który rozkłada światło na różne barwy. Każda z tych barw jest atrybutem Boga, ale w Bogu zbiegają się one z samym Jego Bytem, który

jest Życiem i źródłem wszelkiego życia.

3. Jak poznajemy Boga?

W związku z tym, co zostało powiedziane, możemy poznać, jaki jest Bóg w oparciu o Jego dzieła. Tylko spotkanie z Bogiem, który stwarza i zbawia człowieka, może objawić nam, że Jedyiny jest równocześnie Miłością i źródłem wszelkiego Dobra. A zatem Bóg jest uznawany nie tylko jako umysł – *Logos* według Greków – który nadaje racjonalność światu (do tego stopnia, że niektórzy pomylili Go ze światem, jak działo się w filozofii greckiej i jak ponownie dzieje się w niektórych współczesnych filozofiach), ale także jest uznawany jako osobowa wola, która stwarza i która miłuje. Chodzi zatem o Boga żywego, więcej, o Boga, który jest samym Życiem. A zatem jako Istota żywa obdarzona wolą, życiem i wolnością w swojej

nieskończonej doskonałości Bóg pozostaje zawsze niepojęty, to znaczy, nieredukowalny do ludzkich koncepcji.

Na podstawie tego, co istnieje, ruchu, różnych stopni doskonałości, i tak dalej, można dojść do udowodnienia istnienia Istoty Najwyższej, będącej źródłem tego ruchu, tych stopni doskonałości, i tak dalej. Jednak, aby poznać Boga osobowego, który jest Miłością, należy szukać Go w Jego działaniu w historii na rzecz ludzi, a do tego potrzeba Objawienia. Patrząc na Jego zbawcze działanie, odkrywa się Jego Istotę w ten sam sposób, w jaki stopniowo poznaje się człowieka poprzez obcowanie z nim.

W związku z tym poznanie Boga polega zawsze i wyłącznie na uznaniu Go, dlatego że jest On nieskończenie większy niż my. Wszelkie poznanie na Jego temat pochodzi od Niego i jest Jego darem,

owocem Jego otwarcia się, Jego inicjatywy. Postawa, aby zbliżyć się do tego poznania, powinna być zatem postawą głębokiej pokory. Żaden skończony rozum nie może objąć Tego, który jest nieskończony, żadna potęga nie może poskromić Wszechmogącego. Możemy Go tylko poznać przez to, co On nam daje, to znaczy, przez udział, jaki mamy w Jego dobrach, oparty na Jego aktach miłości w stosunku do każdego.

Dlatego nasze poznanie Boga odbywa się zawsze przez analogię. Dopóki twierdzimy coś o Bogu, równocześnie musimy zaprzeczyć, że ta doskonałość występuje w Nim w zależności od ograniczeń, jakie widzimy w stworzeniu. Tradycja mówi o potrójnej drodze: afirmacji, negacji i eminencji (przewyższenia), gdzie ostatni ruch rozumu polega na stwierdzeniu doskonałości Boga mimo tego, co człowiek może myśleć, oraz na stwierdzeniu, że Bóg jest

źródłem wszystkich realizacji tej doskonałości, które występują w świecie. Na przykład łatwo jest uznać, że Bóg jest wielki, ale trudniej jest uświadomić sobie, że jest On również mały, dlatego że w stworzeniu wielkość i małość są sprzeczne. Niemniej jednak, jeśli myślimy, że bycie małym może być doskonałością, jak to widać przy zjawisku nanotechnologii, wówczas Bóg musi być również źródłem tej doskonałości i w Nim ta doskonałość powinna być utożsamiana z wielkością. Dlatego musimy zaprzeczyć, że jest mały (lub wielki) w ograniczonym sensie, który występuje w stworzonym świecie, aby oczyścić to określenie przechodząc do przewyższenia. Szczególnie istotnym aspektem jest cnota pokory, której Grecy nie uważali za cnotę. Będąc doskonałością, cnota pokory nie tylko jest posiadana przez Boga, ale Bóg utożsamia się z nią. W ten sposób

dochodzimy do zaskakującej konkluzji, że Bóg jest Pokorą. A zatem można Go poznać tylko w postawie pokory, która nie jest niczym innym niż uczestnictwem w darze z samego Siebie.

Wszystko to oznacza, że można poznać chrześcijańskiego Boga poprzez sakramenty i przez modlitwę w Kościele, która uobecnia Jego zbawcze działanie dla ludzi wszystkich czasów.

Giulio Maspero Podstawowa bibliografia Katechizm Kościoła Katolickiego, 199-231; 268-274.

Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego, 36-43; 50.

Zalecane lektury

Św. Josemaría, homilia *Pokora*, w: *Przyjaciele Boga*, 104-109.

J. kard. Ratzinger, *Bóg Jezusa Chrystusa. Medytacje o Bogu Trójjedynym*, tłum. Juliusz Zychowicz, Znak, Kraków 1995

1 Ateizm jest współczesnym zjawiskiem, które ma korzenie religijne, jako że neguje absolutną prawdę Boga opierając się na prawdzie, która jest również absolutna, to znaczy, na negacji Jego istnienia. Właśnie dlatego ateizm jest zjawiskiem wtórnym w stosunku do religii i może być również rozumiany jako „wiara” w sensie negatywnym. To samo można powiedzieć o współczesnym relatywizmie. Bez Objawienia te zjawiska absolutnej negacji byłyby niepojęte.

2 Bogowie podlegali Przeznaczeniu (*mojra*), które kierowało wszystkim z często pozbawioną sensu koniecznością. Stąd tragiczne uczucie

istnienia charakteryzujące myślenie i literaturę grecką.

3 „Bóg objawił się Mojżeszowi jako Bóg żywych; powiedział, że jest „Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba” (Wj 3, 6). Objawił mu też swe tajemnicze Imię: „JESTEM, KTÓRY JESTEM (YHWH)” (Wj 3, 14). Niewymowne imię Boga już w czasach Starego Testamentu zostało zastąpione Boskim tytułem „PAN”. Tytuł ten będzie także w Nowym Testamencie wyrażał Boskość Jezusa” (*Kompendium*, 38). Imię Boga przyjmuje trzy możliwe interpretacje: 1) Bóg objawia, że nie jest możliwe poznanie Go, oddalając od człowieka pokusę wykorzystania przyjaźni z Nim – jak robiono z pogańskimi bóstwami przy pomocy praktyk magicznych – i stwierdzając swoją własną transcendencję; 2) według użytego hebrajskiego wyrazu Bóg stwierdza, że zawsze będzie z Mojżeszem, dlatego że jest wierny i

stoi u boku tego, kto Mu ufa; 3) według greckiego przekładu Biblii Bóg objawia się jako samo Istnienie (por. *Kompendium*, 39) w harmonii z intuicją filozofii.

4 Św. Augustyn, *Wyznania*, 3, 6, 11.

5 Benedykt XVI, *Przemówienie do uczestników IV Krajowego Kongresu Kościelnego we Włoszech*, 19 X 2006.

6 Jan Paweł II, encyklika *Fides et ratio*, 14 IX 1998, 19.

7 Bóg prosi człowieka – Abrahama – żeby wyszedł z ziemi obiecanej, żeby porzucił swoje zabezpieczenia, ufa maluczkim, prosi o rzeczy według logiki innej niż ludzka, jak w przypadku Ozjasza. Jest jasne, że nie może to być projekcja ludzkich aspiracji ani pragnień.

8 „Jak można zdać sobie z tego sprawę, dostrzec, że Bóg nas miłuje, i nie oszaleć z miłości? Trzeba

pozwolić, aby te prawdy naszej wiary
przeniknęły stopniowo duszę i
przemieniły całe nasze życie. Bóg nas
miłuje! Wszchemogący,
Wszchemocny, który stworzył niebo i
ziemię” (Św. Josemaría Escrivá, *To
Chrystus przechodzi*, 144).

9 „Bóg objawił, że Jego miłość do
Izraela jest mocniejsza niż miłość
ojca czy matki do swych dzieci i że
swój lud miłuje bardziej niż
oblubieniec swą oblubienicę. On sam
w sobie „jest miłością” (1 J 4, 8.16).
Jego miłość posuwa się aż do
udzielenia najcenniejszego daru:
„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że
Syna swego Jednorodzonego dał, (...)
by świat został przez Niego
zbawiony” (J 3, 16-17). Posyłając
swego Syna i Ducha Świętego, Bóg
objawił, że On sam jest wieczną
wymianą miłości” (*Kompendium*, 42).

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/temat-4-natura-boga-i-jego-dziaanie/> (30-03-2026)